

RECENZJA KSIĄŻKI „MAŁY KSIĄŻE”

Cudowna i niezwykła powieść „Mały Książę”, autorstwa Antoine'a de Saint-Exupéry'ego szczególnie chwyciła mnie za serce. Książka ta opowiada o niewielkim przybyszu z malutkiej planety, który przeważnie zajmował się wrywaniem młodych baobabów, czyszczeniem wulkanów i pielęgnowaniem kwiatu - róży. Pewnego dnia postanowił poszukać przyjaciela, więc wyrwał się z rutynowego zajęcia i zawędrował na różne planety. Spotkał wiele istot na swojej drodze: Króla, Człowieka Próżnego, Pijaka, Biznesmena, Latarnika, Geografa. Trafił również na Ziemię, gdzie spotkał lisa, żmiję, ogród różany oraz zagubionego na pustyni narratora, który w pewien sposób utożsamił się z autorem dzieła. Z każdą z tych postaci Mały Książę odbywa rozmowę, z której wyciągał naukę. Kiedy spotyka lisa, nie widzi w nim dzikiego i chytrego zwierzęcia, lecz przyjaciela. Będąc w ogrodzie pełnym róż, chłopczyk zrozumiał, że kocha i tęskni za swoim kapryśnym i dumnym kwiatem, od którego starał się uciec. To tylko część z jego przygód.

Według mnie nieważne jest zapamiętanie wyglądu książki, postaci, kolejności wydarzeń czy innych szczegółów dzieła, lecz poznanie zagubienia człowieka w świecie i uświadomienie sobie, co jest naprawdę ważne w życiu. Jest to opowieść o dorastaniu do miłości i przyjaźni oraz do wiążącej się z tym odpowiedzialności. Cytat, który po przeczytaniu najbardziej zapadł mi w pamięci to: „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. Tyle prostych i zrozumiałych słów jest w nim zawartych, jednak czasami ciężko nam pojąć, że oczy po prostu są ślepe, a właśnie serce powie nam, którą drogą mamy iść przez życie.

Dzięki tej książce, możemy lepiej poznać siebie i świat. Autor przedstawia za pośrednictwem bohaterów wiele ludzkich wad, np. nałogi, żądzę posiadania władzy, ciągłe szukanie materialnych korzyści i próżność. Postacie napotkane przez Małego Księcia posiadały wszystkie te cechy, ale właśnie dzięki ich poznaniu chłopczyk mówi nam, co mamy robić i jak je pokonać.

Książka dedykowana jest człowiekowi dorosłemu, lecz sądzę, że jest odpowiednia również dla zagubionej w dzisiejszych czasach młodzieży. Sama książka uświadamia nam, jakim dziwnym, a zarówno pięknym i różnorodnym stworzeniem jest człowiek. Problemy przedstawione w utworze tak na prawdę dotyczą każdego z nas, zmagamy się z nimi na co dzień. Wielu ludzi stara się udoskonalić wszystko, by osiągnąć więcej i stać się lepszym od innych. Praca nie jest zła, kształtuje zarówno nas, jak i przyszłość, ale nigdy nie powinna być ważniejsza niż miłość i przyjaźń. Powinniśmy pielęgnować relacje między człowiekiem

a drugim człowiekiem, podobnie jak Mały Książę dbał o swoją różę. Miała swoje wady, jak każdy z nas, ale chłopczyk i tak kochał ją całym sercem.

„Ludzie mają zbyt mało czasu, aby cokolwiek poznać. Kupują w sklepach rzeczy gotowe, a ponieważ nie ma magazynów z przyjaciółmi, więc ludzie nie mają przyjaciół”. Samotność towarzyszy każdemu z nas, obawiamy się pomyłek popełnianych we wcześniejszych czasach, ale obawiamy się też przyszłości. Czasu nikt nie zatrzyma, ale możemy zacząć żyć teraźniejszością, nie patrząc na nasze potknięcia z przeszłości ani nie myśleć o ich popełnianiu w przyszłości.

Czy ludzie mogą poznać kogoś lub coś dobrze, nie znając własnej osoby? Odpowiedź jest prosta - nie. Jeśli nie jesteśmy pewni, kim jesteśmy, nie możemy określić, co chcemy dać innym, bo nie wiemy czy to mamy. Odkrywanie siebie u boku Małego Księcia to przyjemność, dzięki której odkrywamy, kim tak naprawdę jesteśmy. Niezwykły jest fakt, że książka powstała w czasie II wojny światowej, a wciąż widzimy w niej porównania do dzisiejszych czasów, jakby jej aktualność nie miała określonego terminu.

Z całego serca polecam wszystkim książkę „Mały Książę”. Opowiada o problemach ludzi i pięknych zjawiskach tego świata. Dzięki niej możemy odnaleźć sens życia, poznać wiele cennych wskazówek. Książka tłumaczy nam, że to co najważniejsze jest w sercu.

Utwór zmienił mi sposób postrzegania świata. Uświadomiłam sobie wiele rzeczy, które wcześniej wydawały się logiczne, ale to było tylko złudzenie. Uważam, że książka jest refleksyjna, mówi o świecie pełnym wad i zalet. Książka jest dość krótka, można przeczytać ją w trzy dni, jednak ja potrzebowałam chwili przerwy w niektórych momentach, by rozważyć dany tekst i wrócić do dalszego czytania. Opowieść Antonie'a de Saint-Exupery'ego zwilżyła mi oczy i otworzyła serce.

Martyna Bonat, klasa 7B